№. 34. w Srodę dnia 10. Lutego 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 8. Lutego. — Dwór królewski przywdziewa żałobę od 9. Lutego na trzy dni za księżną Hohenzollern-Sigmaringen.

Naj. królowa przepędziła noc spokojnie i spała przez kilka godzin. Krytyczne pojawy wciąż trwają, a z niemi widocznie zmniejszają się febra i cierpienia w piersiach. Berlin, d. 7. Lutego 1847. Z rana o godz. 10.
Dr. Schönlein. Dr. Stosch. Dr. Grimm.

Berlin. — Kiedy pogłoska o wcieleniu królestwa polskiego do cesarstwa rossyjskiego obiega po gazetach, być może, że w téj chwili już to nastąpiło. De facto Polska po utłumieniu powstania w roku 1831. zamienioną została w prowincyą rossyjską, która jeszcze przez pewien czas według dawniejszych praw była administrowaną, ale z wolna wszystko utraciła. Po zaprowadzeniu nowego karnego kodeksu zupełnie zgadzającego się z rossyjskim, nie było można dostrzedz żadnych różnic pomiędzy administracyą królestwa polskiego i rządem rossyjskim. Jedyny wyjątek stanowiły urząd hipoteczny, handel i pocztowe prawodawstwo. A i to się teraz zmieniło. Rossya lubo słownie nie oświadczyła, ale rzeczywiście ogłosiła Polskę za 13. okręg komunikacyi lądowych i wodnych cesarstwa. W skutek tego oczekiwać należy wolnego handlu między Polską a Rossyą, stosunki celne nadgraniczne nie zmienią się wprawdzie pomiędzy Polską a sąsiedzkiemi państwami, ponieważ ten przypadek podług wszelkiego prawdopodobieństwa przewidziano już przed dwoma laty, kiedy zaprowadzono dla Polski podobną taryfę celną jak dla Rossyi. — Teraz królestwo, 13 obwód lądowych i wodnych komunikacyi cesarstwa, staje się zarazem 13 departamentem ministerstwa finansów, a przez to zapowiedziano zniesienie rozdzielonéj administracyi. W jaki sposób ta zostanie urządzoną, jest rzeczą jeszcze niepewną, Warszawa zapewne zostanie centralnym punktem administracyi całego kraju, a administracya ta jednolitą będzie z administracyą cesarstwa.

Wszystko to dzieje się przed naszemi oczyma, na co zdają się inne gabinety nie zważać. W rzeczy saméj Rossya przez swoje rozporządzenia w prawodastwie i administracyi tak ostrożnie wszystko przysposobiła, iż ogłoszenie królestwa za 13 departament administracyi finansowéj wcale nie uderzyło, a teraz koléj przychodzi na obalenie rogatek dzielących handel pomiędzy Rossyą i Polską i na zmienienie rozporządzeń pocztowych. Nie zapatrując się z politycznego względu, już ze względu na handel mają te zmiany wielki wpływ na Prussy. Zubożenie nadgranicznych prowincyi pruskich nastąpiło po większéj części w skutek zamknięcia granic rossyjskich, przez co ich handel zniszczonym został. Musimy to pozostawić rządowi, jakich się chwyci środków przeciw temu postępowaniu Rossyi, które Niemcy coraz bardziéj oddala od wschodu i na sobie ogranicza.

Gdańsk, dn. 31. Grudnia. — Mamy tu wiadomości zupełnie pewne, co do dyslokacyi wojska. Nie były to czcze pogłoski oczém donosiły gazety. Dyslokacya nastąpi w krótkim czasie, a tyczy się głównie prowincyi: Pruss, Poznania, Pomorza i Brandenburgii. Załoga poznańska ma być o dwa bataliony i jeden szwadron wzmocniona z tych oddziałów 5go korpusu, które stoją w Bydgoszczy, Gnieźnie i Inowrocławiu. Memel dostanie z Grudziądza 2 kompanie 1. kombinowanego rezerwowego batalionu, który o 100 ludzi wzmocnionym został. Dywizya 4., od któréj ma być odłączony pułk 4 ułanów do 3., a w jego miejsce odbierze 5. pułk huzarów, będzie stała w departamencie bydgoskim i kwidzyńskim. Sztaby dywizyi brygad, obudwu pułków pieszych, oraz dwóch batalionów będą stały w Bydgoszczy, Gnieźnie, Pile, Chojnicach i Grudziądzu. Sztab 3. pułku dragonów wraz z jednym szwadronem będzie stał w Gnieźnie; trzy pozostałe szwadrony w Toruniu, Inowrocławiu i Nakle. Piąty pułk pozostanie w Słupach (Stolpe) w Sławie i Białogrodzie.

Gazeta akwizgrańska z 4. Lutego zawiera następujący wstępny artykuł. Lord Palmerston nie ma zaciętszego nieprzyjaciela nad pana Urquharta. Prześladuje on go krok w krok; wytyka każdą jego słabość, dręczy przedrwiewaniem i dowcipami; on jest złym duchem co go nie odstępuje. Gdyby naczelny urzędnik angielski nie był tak dobrze uzbrojony, jak jest, musiałby paść pod jego ciosami, ale dla Anglika nie są to jeszcze wielkie rzeczy. Urquharta nienawiść datuje się głównie od Turcyi; od owego czasu nie może on przebaczyć swemu przeciwnikowi, że się tak mało kłopotał o interess Anglii; starał mu się przez książki, pisma ulotne, dzienniki dowieść, że tylko na korzyść Rossyi pracował i wtedy nie jedno wywodził, tylko z niezdatności, ale teraz nie wdaje się w taki drobiazgowy zarzut, lecz mówi o zbrodni i zdradzie. I w ostatnich czasach ogłosił pasmo artykułów, w których wykłada, jak Palmerston przez chęć przypodobania się Rossyi, poświęcił przymierze z Francyą. Kiedyśmy to donieśli, Anglik R. Monteith, który zna się dobrze z politycznemi stosunkami swego kraju i który jest także nieprzyjacielem teraźniejszego ministeryum, napisał do nas list następujący: »Londyn dnia 19. Stycznia. Teraźniejsze przesilenie europejskie, powoduje każdego wykształconego do przypatrywania się z większym natężeniem zawikłaniom politycznym, które mniéj więcéj przedstawiają się po wszystkich krajach. Jakie panuje zapatrywanie się na to wszystko w Niemczech, dla nas Anglików, jest niezmiernie ważną rzeczą. Przed kilku dniami znalazłem w Gazecie akwizgrańskiéj pod tym względem uwagi bardzo ważne, a pomiędzy innemi także zarys usiłowań, które w téj chwili poczynił Urquhart, ażeby zapobiedz grożącemu nieszczęściu, za co Anglia, Francya i Niemcy powinny mu być tylko wdzięcznemi. Gazeta akwizgrańska spomina rząd listów, które ten dyplomata ogłosił był w dzienniku Morning-Post. ale do tego zostały przydane uwagi, mogące zniweczyć dobry wpływ samych listów. Powiedziano w nich: jakże może teraźniejsze nieporozumienie pomiędzy Anglią a Francyą, być powodem wcielenia Krakowa, kiedy w roku 1831. lubo te państwa zostawały w najlepszém porozumieniu, nie były w stanie uratować Polski? Zarzucona ta niekonsekwencya da się tu do razu usunąć. Cóż Urquhart głównie podnosi? Nieco innego wtedy jak teraz, to jest, że sprzymierze pomiędzy Anglią a Francyą nie było prawdziwem, co Urquhart już i podówczas udowodniał. Francya miała wiarę w sprzymierze, lubo jéj interwencya co do Polski została odrzuconą. Angielski minister był wtedy zmuszony udawać życzliwość dla Francyi, ale nie zapomniał jednakże pokazywać, że to czyni nie chętnie, a przez to na drugiéj stronie musiał także wywołać pewną niechęć; słowem czynił wszystko, co tylko mógł, ażeby ustalić powód do zerwania, nadając sprzymierzu taką postać, że cel zamierzony stał się niepodobnym do osiągnienia i uczynione koncessye, uważał za smutny owoc przymierza. Francyi dodawano ducha co do Algieru i Mexyku, wzywano ją, aby swe siły morskie wzmocniła przeciw Rossyi; ledwie atoli to się stało, natenczas zaczęto wzniecać kłopot w Anglii, że Francya na morzu sił nabrała. Francya miała zamiar wspólnie z Anglią na korzyść Polski wystąpić, ale lord Palmerston wzbraniał się i odpowiedział deputacyi, która w sprawie Polski do niego przyszła, że nic uczynić nie może, gdyż Francya tego nie chce. Jak gdyby Anglia sama działać nie mogła. Co więcéj, agent lorda Palmerstona wstrzymał podówczas armią perską, która chciała wystąpić przeciw Rossyi i prosto ją zmusił do zaniechania zamiaru. Sprawy te są zupełnie pewne, a skoro więc teraz przymierze z Francyą zerwane, to nie jest jeszcze żaden dowód przeciw przymierzu, ale tylko przeciw jednemu człowiekowi, który jako zdrajca postępuje. Jest on teraz czem był dawniéj, tylko o jeden krok posunął się ku wojnie. Ztąd znajduje też usprawiedliwienie polityka Ludwika Filipa i jest on całkiem uniewinniony, że dla Polski nic nie czyni. Słówko z Anglii postawiłoby go na innéj drodze i zrobiłoby go czynnym. Urquhart i jego przyjaciele wiedzą, na czém się opierają; nie prawią oni w polityce o żelaznym wilku, ale sądzą podług wypadków, których należyte ogłoszenie potrzebuje tylko zezwolenia rządowego. Urquhart nie jest poetą, ale człowiekiem najpraktyczniejszym; pełen

zapału i uniesienia dla ojczyzny. Historya odda mu sprawiedliwość i udowodni, że Palmerston jest rossyjskim stronnikiem, że w Petersburgu dobrze wiadomo, iż drugie mocarstwa nie mogą mieć zaufania do tego ministra w sprawie rossyjskiéj. Dla tego on jest nieszczęściem Anglii. Przed kilku dniami mieliśmy nadzieję, że zostanie zwalonym, lecz umiał się ugiąć. Jego projekt do mowy od tronu był tego rodzaju, że wszyscy ministrowie chcieli złożyć urzędy. Gdyby mu się z jego zdaniem było udało wedrzeć, jak w r. 1840., Bóg wie, ileby napłatał złego — Robert Monteith.

Pan Montheith powiada daléj gazeta akwisgrańska, podziela zupełnie zdanie Urquharta i jesteśmy przekonani, że wielu w Anglii niemyśli inaczéj. Trudno przeczyć, że w Anglii nazbierało się dosyć powodów, ażeby znienawidzić politykę Palmerstona. Nie przyniosła ona krajowi ani wawrzynów ani korzyści. Niemożna powiedzieć także że ten minister zjednał sobie przez to więcéj miłości na kontynencie. Posiada na nim równie mało zaufania z powodu swego kłótliwego charakteru, przez który znajduje pociechę tylko w zatargach. Nikomu jednakże nieprzyszło do głowy posądzać go o przekupstwo, o czém w Anglii nieraz napomykają. Anglicy rzeczywiście powinniby najlepiéj znać skłonności i stosunki Anglików, ale najnikczemniejszą wadę albo raczéj zbrodnią zarzucać, kiedy cała sprawa da się wyjaśnić na czystszéj drodze, niepodobna. U nas rzadko kto wierzy w przekupstwo ministra, a tém mniéj jest ono podobném w Anglii. W Anglii przecie opinia publiczna jest silniejszą niż w którymkolwiek innym kraju. Gdyby w Anglii miano uwierzyć, że wysoki urzędnik stawia wyżéj swój interes prywatny, niż ogółu, niemogłby się ani na chwila utrzymać, kamieniami spędzonoby go z urzędu. Kto tak często na ster spraw przychodzi, z kim jako przyjaciele zasiadają pospołu bardzo szanowni ludzie, ten nikczemnikiem być niemoże i owszém jest całkiem wolny od egoistycznych zarzutów. Angielska polityka ani w Europie ani w Ameryce od niejakiego czasu nieodniosła żadnego zwycięstwa, ale to niewina żadnego ministra, bo torysowie także inaczéj nie działali jak whiwogie. Palmerston jest tylko dalszym ciągiem Canninga; niema on jego talentu a brak mu też i owczesnych okoliczności. Ma jeszcze cokolwiek ochoty po dawnemu wyciągać swą rękę dla kierowania obcemi tronami i stąd jego nienawiść przeciw Francyi. Od niejakiego czasu ręka angielska trochę krótsza. Otoż w tém cała rożnica. — W zupełnie szczere przymierze z Francyą nikt nie wierzy, czy to torys czy whig. Trwa ono zawsze tylko tak długo, dopókąd Anglia niepotrzebuje się obawiać Francyi. Jak tylko Francya pokaże siłę na morzu, zyska władzę nad jakim krajem, zaraz Anglia zaczyna patrzeć krzywo i zżymać się. Tu jest stosunek, który od wielu wieków niezmienia się wcale. Nie narodowość, ale interessa ułożyły ten stosunek. Różnica pomiędzy Aberdeenem a Palmerstonem leży tylko w ich sposobach wysłowiania, ale nie w rzeczy. Gniew z powodu małżeństw unosiłby obydwóch porówno, tylkoby się objawiał w innych słowach. Twierdzenie, Monteitha względem polski potrzebuje jeszcze dowodów, bo żeby Filip Ludwik miał się kłopotać o polską to wcale nie podobna do prawdy. Dla takiéj przyczyny niezerwałby on z północnemi mocarstwami i nie puszczałby swego tronu na igrzysko losu. Jest on władcą wypadków w pokoju, a nieumiałby nim być w wojnie. Snadniéj wierzyć, że Anglia czyniła podobne wnioski a Filip je odrzucał.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż. — Izba deputowanych. Posiedzenie 3. Lutego. Pan Cremieux użalał się w mowie ze względu na trzeci paragraf, że minister spraw zagranicznych nie wstąpił na mównicę, aby bronić swéj polityki ze względu na małżeństwo hiszpańskie. W skutek tego powstał Guizot, ale w celu oświadczenia, że z powodu okazanych przyjaznych uczuć w parlamencie angielskim okazanych niedawno przez znakomitych członków parlamentu względem Francyi, nie ma zamiaru rozwodzić się nad tą sprawą, przezcoby można osłabić przyjazne usposobienie. Oświadczenie to zdziwiło nie pomału izbę, prezes wezwał do głosowania nad paragrafem, względem małżeństw, który przyjęto jednogłośnie. Teraz wzięto pod diskussią poprawkę panów Billanlt i Dufaure, któréj bronił pan Dufaure, ale nietylko ją zbijał pan Guizot, ale jeszcze pan Odilon Barrot; pierwszy z tego powodu, iż wyraża nieufność do polityki gabinetu i mówi o istnącém nieporozumieniu pomiędzy Francyą i Anglią, o czém wcale nie wspominano w mowie od tronu; drugi zaś, iż podający wniosek chwalą małżeństwa hiszpańskie, czego uczynić nie może i poprawka poleca zawiązanie przymierza z Anglią, z czém się żadnym sposobem zgodzić nie można. Poprawkę następnie odrzucono 242 głosami przeciw 28.

Paryż, dnia 3. Lutego. — Król i królowa Belgów wyjechali wczoraj przed południem do Brukseli.

Do paragrafu w adressie izby deputowanych względem Krakowa dwie podano poprawki. Pan Laspène projektuje następujący dodatek: »nasze życzenia i nadzieje na korzyść téj sławnéj narodowości pozostają nie zmienione. W naszych czasach mogą czekać narody, ponieważ one nie umierają.« Druga poprawka księdza Genoude, znanego legitymisty, żąda tego paragrafu w téj osnowie: »Francya chce szczerze uszanowania niepodległości narodów. Protestuje przeciw owym układom z roku 1815., które nietylko są nową napaścią na starożytną polską narodowość, ale jeszcze na niepodległość narodów.«

Szczęśliwy obrót dla ministerstwa, jaki wzięła diskussia w izbie deputowanych względem małżeństw hiszpańskich i przegłosowanie bez opozycyi nad tym paragrafem, spowodowały dziennik sporów do następujących uwag: przegłosowanie to ma podwójne znaczenie, dotycze ono tak Anglii jak Francyi, pochwala politykę drugiéj i okazuje uczucia względem Anglii, w których Francya ściśle z tym narodem pozostać powinna z powodu powszechnego stanu rzeczy w Europie. Pan Guizot godnie postąpił ze swéj strony, że się wstrzymał od dalszych wyrzutów i tylko okazywał zgodny sposób myślenia, Spodziewać się należy, że rząd i parlament angielski pójdą za tym przykładem. Opozycya wcale nie przemawiała, z tego powodu, że nie miała co powiedzieć i okazała przez to rozum i umiarkowanie. Epoque zwraca uwagę na nieporozumienia, które coraz wyraźniéj występują pomiędzy Thiersem i Odilon Barrotem z jednéj, a Billaultem i Dufaurem z drugiéj strony. Pisma zaś opozycyjne powiadają, że Guizot milczał ze strachu przed Anglią, a Constitutionnelowi wydaje się rzeczą naturalną, że Thiers milczał, kiedy Guizot nic nie mówił.

Gazette des Tribunaux donosi, że w tych dniach piętnaście osób aresztowano, należących do stronnictwa republikańskiego, którym pisma komunistyczne pozawracały głowy. Utworzyli oni towarzystwo pod nazwiskiem: stowarzyszenia materyalistów. Główną zasadą ich było, że własność jest łupiestwem. Wiele z nich oskrzonych jest o kradzież. Jednemu z aresztowanych udało się odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu.

W niedzielę przybył kuryer z Londynu do ministerstwa spraw zagranicznych, powiadano, że przywiózł dokumenta, których zażądał p. Guizot od pana Jarnac w celu użycia ich podczas rozpraw w izbie deputowanych.

Jenerał porucznik Lamoricière uda się na okręcie d. 10. Lutego z Oranu do Francyi, aby zająć miejsce swe w izbie deputowanych. Tak przynajmniéj opiewają wiadomości nadeszłe z Oranu. Lamoricièrowi w czasie objazdu zachodniéj prowincyi Oran towarzyszyły tylko dwa szwadrony jazdy konnéj, i nieco jazdy z arabskich pokoleń. Znalazł ludność w zadowolającym stanie i nigdy nie widział tyle pól uprawnych w tych stronach. Na granicy jednak marokańskiéj panuje głód. Za cetnar jęczmienia płacono 80 fr., za inne zboże w podobnym stosunku. Ztąd wytłumaczyć sobie można nędzę, która panuje w obozie Abd el Kadera.

Gazette des Tribunaux donosi o sądowéj przedaży willi Aleksandra Dumas w St. Germain i należącéj do niéj wyspy Monte Christo. Sprzedaż publiczna nastąpi dnia 25. Lutego, cena od któréj się zacznie licytacya naznaczona jest na 40,000 franków.

Szczególniejszego doznaje powodzenia historya rewolucyi francuzkiéj Ludwika Blanc. Ogromny nakład pierwszego tomu już rozkupiono i dla tego rozpoczęto druk nowego nakładu. Pierwszy tom zawiera 576 stron i jest tylko wstępem do całego dzieła i mówi o początku i przyczynach rewolucyi francuzkiéj. Całe dzieło będzie w 10 tomach i kosztować 50 frank.

Znów odbyto operacyą przy oddychaniu eterem siarczanym w szpitalu Val de Grace na oficerze Geffine, który się w Afryce nadzwyczaj odznaczał. Potrzeba było mu odjąć ramie i dano mu eter siarczany do oddychania. W czasie operacyi wydał Geffine okrzyk bolesny, ale po ukończeniu jéj oświadczył, że żadnéj nie czuł boleści. Zdawało mu się, że ma senne marzenia, że go operują i że czuł drapanie, było to skutkiem piłki, którą mu ramie amputowano. W kilka godzin po operacyi znajdował się Geffine w stanie odurzenia i był wielomownym. Nazajutrz uskarżał się na ból głowy, który się uśmierzył dopiero po puszczeniu krwi i obłożeniu lodem części amputowanéj.

Courrier français zapewnia, że gabinet francuzki na wyraźne żądanie rządu mexykańskiego, wydał okólnik do konsulów i agentów konsularnych w portach zatoki mexykańskiéj, by oświadczyli poddanym francuzkim posiadającym listy korsarskie od rządu mexykańskiego, iż z nich użytku robić nie mogą, że francuzki rząd nie daje im do tego żadnego upoważnienia; w przeciwnym bowiem razie utracą tytuł poddanych francuzkich i będą uważanemi za rozbójników morskich.

Zdaje się, mówi Siecle, że posag księżny Montpensier nie jest tak bogatym jak sądzono. Owe zapowiedziane trzydzieści cztery miliony uległy niespodzianéj zmianie. Oto wieści biegające w tym przedmiocie: Gdy po raz pierwszy uformowano projekt mający na celu połączenie księcia Montpensier z infantką Ludwiką Ferdynandą, agenci małżeństwa upełnomocnieni przez królowę Krystynę, oświadczyli, że młoda księżniczka przyniesie małżonkowi posag 34 milionów. Cyfry te dość pięknie brzmiały; prowadzący układy opierali się na nich silnie i bez wątpienia, równie dobrze brzmiały one w uszach osób pragnących tego małżeństwa. Wysokość stopnia, nazwisko Bourbon, nie mało zapewne się przyczyniły do dobrego przyjęcia hiszpańskiego małżeństwa, ale owe trzydzieści cztery miliony także znaczyły coś na szali. Obliczono, że dobrze je umieściwszy po pięć od sta, młoda para miałaby 1,700,000 franków rocznego dochodu; z takim dochodem można utrzymać swą rangę a nawet robić oszczędności. We wszystkich notach dyplomatycznych z tego powodu zamieszczonych, Hiszpania powtarzała ciągle tę pyszną cyfrę 34 milionów, a może to nie mało się przyczyniło do dodania odwagi dla narażenia się na gniew Anglii. Owe 34 miliony

jeszcze pokazały się w oryginale intercyzy, ale po ślubie, gdy pełnomocnicy księcia zażądali wydania posagu, królowa Krystyna uzupełniając wyrazy swoich agentów, rzekła: »Pieniądze są gotowe i zaraz je wypłaciemy. Proszę udać się do naszego podskarbiego, wypłaci natychmiast posag umówiony; — trzydzieści cztery miliony? zapytał plenipotent księcia Montpensier. Tak jest, mówiła królowa. Nie myślemy nic ujmować z summy raz umówionéj. Wyliczą wam natychmiast posag umówiony, 34 miliony realów.

A n g l i a.

Londyn, dnia 2. Lutego. — Królowa odbędzie pojutrze posiedzenie tajne we Windsor.

Wczorajsze rozprawy parlamentowe tylko w izbie niższéj miały niejakie znaczenie. W izbie wyższéj podał lord Brougham petycyą mieszkańców Liverpoolu, którzy narzekają, że zbyt wielka liczba Irlandczyków przybywa teraz do Anglii i dowiódł, że w ostatnich 14 dniach do samego Liverpoolu przybyło 14,104 Irlandczyków. Markiz Westmeath bronił irlandskich dziedziców przed zarzutem, że oni są przyczyną teraźniejszéj nędzy. W izbie niższéj przypadało z porządku dziennego odczytanie drugie bilu robotniczego, ale p. Williams oparł się temu mówiąc, że przed wszystkiemi bilami irlandskiemi powinien przejść bil o ubogich. Z wnioskiem swym jednak nie przeszedł i przystąpiono do porządku dziennego. Przeciw środkom przedłożonym przez ministrów nie okazała się silna opozycya, tylko pan Osborne i pan Smith O'Brien czynili niektóre postrzeżenia i podawali daleko wyższe straty poniesione w żniwie w Irlandyi, oceniając stratę tę na 20 do 30 milionów funtów szterlingów. Pan Roebuk miał przydłuższą mowę i krytykował obszernie środki rządowe. Wychodził ze zasady, że Irlandya powinna sobie sama dopomódz, a wsparcia ze strony Anglii niesione, bardziéj jéj szkodzą aniżeli dopomagają. Kanclerz skarbu wreszcie odparł zarzuty pana Hume, który podobnie ganił przesyłane miliony Irlandyi i odroczono diskussye.

Na dzisiejszym targu zbożowym widoczny okazał się wpływ środków rządowych i zamieszczonych sprawozdań w gazetach o zapasach zboża po składach, tak iż pszenica spadła o 5 szylingów, i owies, bób, groch o 1 do 2 szylingów na kwarterze. Dzierzawcy obawiają się dalszego spadywania cen zbożowych, i dla tego tylko z Kent przywieziono na targ dzisiejszy 3000 kwarterów zboża. W Liverpoolu znajduje się teraz na składzie 480,000 beczek mąki.

Przedwczoraj odpłynął statek parowy z Liverpoolu do północnéj Ameryki i zabrał ze sobą 100,000 funt. szterlingów w złocie, a jutro zabierze tamdotąd statek parowy »Acadia« 200,000 funt. szterl. w złocie.

Morning Chronicle opisuje przyjęcie Cobdena w Genui, według ostatnich ztamtąd otrzymanych wiadomości z dnia 17. b. m. W ogóle kupcy genueńscy nie bardzo sprzyjają nauce o wolności handlu, ponieważ w Genui dotąd panuje ścisły system monopolów. Udało się jednak Cobdenowi odbyć posiedzenie pod przewodnictwem markiza Acezio, na którém zabrał głos i chwalił wolność handlu. Z Genui udaje się Cobden przez Liworno do Rzymu.

N i e m c y.

Sztuttgart, dn. 20. Stycznia. — Ponieważ w dzienniku posiedzeń było zanotowanych znowu kilka petycyi o wolność druku, przeto deputowany Scheickhardt wystąpił z prośbą drukarza z Tybingi, który podał do rządu obwodowego o pozwolenie rozprzestrzenienia pisma czasowego Tübinger Chronik (Tybingska kronika) i otrzymał takowe pod warunkiem, aby całkiem wyłączyć przedmioty zewnętrznéj i wewnętrznéj polityki. Przy specyalnym wyliczaniu tych przedmiotów w reskrypcie rejencyjnym uczynił uwagę deputowany Rimer: »jeżeli na wszystkie nasze pisma powychodzą podobne reskrypta, to będziemy musieli czytać same tylko doniesienia o bydle i o jarmarkach.«

S z w a j c a r y a.

Bern, dn. 2. Lutego. — Stare części kantonu mają w miejsce podatku gruntowego płacić podatek odpowiedni majątkowi i wyznaczona została komissya, do rozkładania tego podatku.

W Genewie przy rozbiorze projektu nowéj konstytucyi, gdy przyszło do mowy względem stempla od gazet zapadła uchwała: »prassa publiczna nie powinna być uciemiężoną przez żadne wymagania fiskalne«. We wielkiéj radzie były zdania tylko o tyle różne, iż niektórzy utrzymywali, że od ogłoszeń handlowych i innych, możnaby ściągać pewną opłatę.

Kanton Freiburg. — Wybór nowéj rady miejskiéj dnia 31. Stycznia nastąpił w duchu panującego stronnictwa.

W ł o c h y.

Genua, dn. 27. Stycznia. — Przykra zima już przeminęła i teraz widzimy wstęp do wiosny, która wkrótce zawita.

Podług wiadomości z Rzymu Pius IX. wyznaczył ojcu Arsenio zakonu mechitarystów do przyjmowania posła tureckiego Szekiba Effendego przy wysiadaniu na ziemię włoską. W Rzymie mają nadzieję, że układy z portą ottomańską dadzą się wprowadzić na dobrą drogę w interessie katolików mieszkających na wschodzie i tuszono, że mocarstwa chrześciańskie będą się także chciały przyczynić do osiągnienia korzystnego skutku z tych układów.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Słówko dla właścicieli gorzelń.

(Przez Napoleona Raciborskiego.)

Ogólny nieurodzaj chorobą dotkniętych kartofli spowodował wielu obywateli do zakupienia znacznéj ilości kukurydzy, w celu przepędzenia jéj na wódkę. Ale jak tego roku wydatki kartofli zawodzą właścicieli gorzelń, tak ich wydatki otrzymane z kukurydzy zawiodą. Tegoroczną chorobą dotknięte kartofle, gdy je się zatrze i ustawi, mylą proces fermentacyi, a zatém nie można mieć z nich wydatków. W mojéj gorzelni nie miewałem zwykle dobrych wydatków, w tym roku ich nie mam, a to mimo najdokładniéj wykonanego zacieru, mimo dobrego słodu i doskonałych drożdżanek. Z jednego wiadra (niż. austr.) zacieru nie mogę tego roku wyciągnąć wicéj nad 5 kwart i iednę kwaterkę szumówki, gdy w przeszłych latach miewałem zwykle z téj saméj ilości zacieru 7 do 8 kwart 20 próby wódki. Przyczyną tegorocznych wydatków jest to, że fermentacya nie trwa nad 4 do 6 godzin, poczém zacier zaczyna zaraz opadać, a inaczéj być nie może, gdyż tegoroczne kartofle mają bardzo mało mącznych, a więc i cukrowych części. Mnie się zdaje, że temu jedynie dodawaniem $\frac{1}{4}$ zboża do zacieru kartoflanego zaradzić można, tak wszelako, by tyleż kartofli ująć w stosunku wagi tychże do wagi zboża, potrąciwszy oczywiście części wodniste od ogólnéj wagi kartofli. Gdy się tak postąpi, to i kartofle więcéj wydadzą, i ze zboża będzie się miało przyzwoity wydatek. Rzekłem powyżéj, że wydatki z kukurydzy zawiodą oczekiwania właścicieli gorzelń, i to powtarzam. Nic to nie pomoże, że kukurydza na wagę prawie tyle zawiera mąki, co pszenica; bo doświadczenie nauczyło, że z niéj nie będzie tyle wódki co z pszenicy, a to dla tego, że kukurydza zawiera w sobie stosunkowo więcéj oleju i kleju roślinno-zwierzęcego, w którym jest gaśnik (kukurydza ma więcéj otręb, a podług Jassnügera zamiast kleju właściwego, osad klejowaty), a zatém i mniéj krochmalu, aniżeli pszenica, zaczém idzie, że zacier przed czasem kwaśnieje, pomimo dodanego do niego 10 pr. słodu. Gdy się więc miesza do kukurydzy $\frac{1}{4}$ lub więcéj przenicy, żyta, hreczki lub jęczmienia, tedy domieszane zboże wyda, co wydać powinno, i zarazem wydatku z kukurydzy przysporzy; ktoby zaś nie miał dla domieszania do kukurydzy wymienionych zbóż, śmiało można dodać owsa, nie zapominając wszelako, że wydatki wódki nie podług miary, ale podług wagi użytego produktu markują się. Nim się zatém zacier robi, należy osobno odważyć kukurydzę, a osobno owies; po odebraniu wódki łatwo już będzie policzyć, ile jéj przypada na owies, a ile na kukurydzę? Na każdych 5 funtów każdego zboża, zwykle się liczy wydatku 1 kwartę szumówki; wydatek wódki przeto jest w prostym stosunku do absolutnéj wagi każdego gatunku zboża, owszem będą stosunkowo większe wydatki wódki z pomieszanych różnych zbóż, aniżeli z téj saméj ilości każdego zatartego z osobna zboża. Nie odwołuję ja się tu do chemii, nauki u nas mało rozpowszechnionéj, owszem odwołuję się do samego doświadczenia, które za lada próbą każdego o prawdziwości mojego twierdzenia przekonać może i przekona. Już z tego względu wolałem się do praktyki, aniżeli do nauki chemii powołać, ponieważ praktyka każdemu gorzelnikowi jest przystępną, chociaż niniejszego pojęcia o chemii nie ma.

W Warszawie dane było w czasie 6. maskarady w teatrze wielkim widowisko karnawałowe, pod tytułem: »Karnawał w Rzymie« w dwóch obrazach 5 zmianach, ze śpiewami i tańcami. Myśl do układu wzięto z romansu Monte-Christo, Alexandra Dumas. Nowa dekoracya pędzla pana Głowackiego, dekoratora teatrów. Część I. Dekoracya plac publiczny, wszystkie domy uilluminowane, okna ozdobione różnokolorowemi firankami, ganki bogatemi makatami. W głębi schody prowadzące do pałacu Rospoli. Część II. Odgłos dzwonu Monte-Citorio. Ze wszystkich stron gromadzą się tłumne maski, domina, arlekiny, pierroty, wieśniacy, panowie, maski charakterystyczne. Mieszkańcy z domów wychodzą drzwiami, oknami. Mnóstwo ciekawych zapełnia ganki, sienie, schody pałacu, okna, chór, po chórze. Obraz pierwszy nieruchomy. Na odgłos muzyki do tańca, tancerze wykonywają Tarantellę, powozy napełnione maskami, przejeżdżają głębią. Część IV. Obraz drugi nieruchomy. Tanier powtórny, śpiew, maski ciskają na siebie mąkę. Gwar, ruch, karnawał w całym szale zapustnym. — Część V. Uderzenie dzwonu powtórne. Wszystkie światła gasną, powozy śpiesznie odjeżdżają. Wszystko niknie. Scena tak jak była w 1ym obrazie.

Wielka gadzina morska. Dr. Albert Koch odkrył roku zeszłego skamieniały potwór morski olbrzymiej wielkości, nazwany przezeń na cześć sławnego Dra Hallan w Filadelfii, Hydrarchos Hallani. Jestto ogromna gadzina morska, mająca 114 angielskich stóp długości, a 10—12 łokci objętości. Przedpotopowy ten hydrarchos, zdaje się być największym płazem, jaki dotąd odkryto, i sprawdza poniekąd starodawne podania o wielkich gadach morskich. Znalazł pan Koch ten potwór w Zjednoczonych Stanach północnéj Ameryki, w Alabama, na małéj łące, którę od niedawnego czasu uprawiać zaczęto. Przy zoraniu gruntu, wydobyto naprzód kilka skamieniałych kości, których tameczni mieszkańce do różnych potrzeb budowlanych używali. Po niejakiem czasie znalazł Dr. Koch w pobliżu rzeki

Sintabugue cały olbrzymi kościotrup, który prawie zupełnie zachowany, leżał w formacyi kamienia wapiennego, w półkole wygięty, głową na dół przychylony. Z zębów wywodzi p. Koch pokrewieństwo tego potworu z rodzajem gadów, jakoż są one jak u gadzin w tył podane, tak, iż zdobycz łatwo w paszczę się przemknie, lecz z trudnością nazad wydobyć się może. Sądząc po warstwach ziemi, w których szczątki tego źwierzęcia się znajdują, przebywał hydrarchos najczęściéj wszerokich rzekach i zatokach, gdzie, jakto skład głowy, karku, a osobliwie narzędzi oddechowych okazuje, z sterczącym ponad wodą karkiem pływał. Oczy miały 8 cali średnicy; kości pacierzowe 15 cali długości a 24—30 grubości; długi, gruby ogon służył za wiosło. Z pokrywających ten kościotrup warstw ziemi była jedna pochodzenia wulkanicznego, a 3 namułu morskiego; i można przypuścić, iż nagły wybuch ogromnego podmorskiego wulkanu stał się przyczyną śmierci tego potworu. Dalsze 3 warstwy osiadły zapewne w trzech różnych geologicznych epokach zalewów oceanu. Przypuściwszy, iż te 3 epoki, jakto przy opisie tegoż potworu w jednym z uczonych pism angielskich czytamy, są astronomicznego początku, i polegają na zmianie położenia osi ziemskiéj względem drogi ekliptyki słonecznéj, i na wpływie spiralnego ruchu biegunów magnetycznych na słońce; okazuje się z obliczeń astronomicznych, iż nie mniéj jak 2 mil. 303,000 lat do zupełnego obrotu osi ziemskiéj, i do ulężenia się 2ch warstw oceańskich potrzeba; zaczém musiał przynajmniéj przeciąg 3,456,000 lat upłynąć, zanim owe 3 oceańskie warstwy na kościotrupie naszego hydrarcha osiąść mogły. Owszem, przyjmują nadto czwartą podobną epokę do utworzenia się warstwy kamienia wapiennego, w którym hydrarchos był zasklepiony, a tak spoczywał on razem przez 4,464,000 lat w swoim kamiennym grobie.

Swięto Bożego narodzenia bywa w Anglii bardzo uroczyście obchodzone. U dworu w Windsor, odbywa się wielki obiad, który i tym razem w dziennikach angielskich szeroko jest opisany. Głównem daniem był olbrzymi rostbeaf z pięcioletniego, umyślnie w tym celu na jednym z folwarków księcia Alberta tuczonego wołu szkockiego, ważący 236 funtów, dłużéj niż 12 godzin przyprawiany, i śród całego orszaku pieczonych indyków, kapłonów, pulard i t. d. na zimno zastawiony. Po skończonym obiedzie, udała się królowa z towarzystwem do innéj sali, gdzie było ustawionych kilka drzew — jako tego święta znamię — podobnie do śniegu i szronu, cukrem ubielonych, jaśniejących mnóstwem światełek, i upstrzonych pozawieszanémi u gałązek cukierkami w zgrabnych koszykach, które królowa obecnym w upominek rozdawała. — Starym angielskim zwyczajem przypuszczają majętni posiadacze ziemscy ile możności ubogich do spółudziału w uroczystościach tego święta, rozdając jużto gotowe potrawy, rostbify, plumpudyngi, jużto płótna, sukna, flanele i gotowe suknie pomiędzy swoich włościan. Podobnież wszystkie parafije zaopatrują ubogich znamienitemi darami, każdy zamożniejszy mieszczanin wspiéra jaką biédną rodzinę, która bez téj niespodzianéj pomocy, nie byłaby wstanie uczestniczyć w powszechnéj wesołości; toż i o szkółkach ubogich wyrobniczych dzieci nie zapominają a nawet więźniom bywa uczta sprawiana.

Bieg życia ludzkiego. Pomiędzy utworami Torwaldsena, które w jego muzeum w Kopenhadze częścią już są ustawione, częścią dopiéro ustawione być mają, jest także powzdłużna płaskorzeźba, przedstawiająca »bieg życia ludzkiego.« Dwoje dzieci, chłopiec i dziewczyna, podnoszą ciekawie zasłonę znad kosza, zkąd wygląda Amor, którego dziewczyna z dziecinną nieświadomością za skrzydła uchwyciła. — Po drugiéj stronie kosza siedzi Psycha z dorosłą dziewicą, i trzyma w górę Amora, wyciągającego ręce ku dziewicy, która go pochlebnie do siebie na łono zaprasza. Zyczenia jéj ziszczają się, a nieco daléj stoi narzeczona, która swego Amora namiętnie całuje Za nią w dali widać parę małżeńską, zobojętniałą już dla miłości; małżonek, znużony pracą, spoczywa we śnie, a jego Amor, siedzący mu nad głową, bynajmniéj go nie troszczy; żona zdaje się wracać z targu, i trzyma swego Amora nito koguta za skrzydła, tak, że to niebożę po jéj fartuszku nóżkami trzepie. Wreszcie siedzi starzec, wyciągający ramiona z tęsknotą ku bożkowi miłości, lecz ten odlatując szyderczą minkę mu stroi. — Torwaldsen pracował podług natury. Młody Rzymianin: który mu za model do Merkurego służył, a znużony, chiał nieco spocząć, usiadł na postamencie, spuścił nogę niedbale na dół, drugą wciągnął pod siebie, i ująwszy ją lewą ręką pod kolanem, oparł się prawą o laskę. Torwaldsen prosił go, aby pozostał przez chwilę w téj postawie, a temczasem odwzorował podług niego swój sławny posążek »Pastuszka na skale.«

Wiadomości handlowe.

Z Brodów dnia 26. Stycznia. — Wielu spekulantów galicyjskich zakupiło w Rossyi znaczne ilości zboża, tak, iż jeźli nie do przyszłych zbiorów, to zawsze na przydłuższy czas potrafią Galicyę zaopatrzyć. Wzdłuż granicy rossyjskiéj od Galicyi i w pobliżu Brodów, spichrze są tak zbożem napełnione, że to, co teraz ciągle jeszcze z Rossyi idzie, dla braku miejsca w Radziwiłowie zsypane być musi. — Wysyłki wyrobów fabrycznych przez Brody do Rossyi coraz są uciążliwsze, a to z powodu cła wchodowego tak wysokiego, że ono niemal zupełnemu zakazowi się równa. — Także i tranzytowy handel Brodów przedtem dość żwawy, ucierpiał wiele przez zaprowadzenie od przeszłéj jesieni żeglugi parowéj między Gałaczem a Odesą; znaczna część towarów tranzytowych, która zwykle szła do Rossyi z Lipska przez Brody, idzie teraz przez Wiedeń i Gałacz do Odessy.

Komitet naukowéj pomocy pow. Bydgoskiego, oddając cześć twórcy tego zakładu, odprawi nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dr. Marcinkowskiego w kościele farnym w dniu 12. b. m., na które zaprasza się wszystkich czcicieli zmarłego

LIST GOŃCZY.

Jan Dicker, złotnik, wraz z swoim teściem Aloyzem Berg, którzy w ostatnim czasie w Ottweiler, w departamencie Tryer, mieszkali, mają być pociągnieni do inkwizycyi kryminalnéj za bankerot oszustny *resp.* za uczesnictwo tegoż występku, usunęli się jednak od inkwizycyi téj przez ucieczkę.

Załączając rysopis wzywają się wszystkie dotyczące władze, ażeby na wspomnionych zbiegłych czuwały i w razie schwytania ich do Sądu inkwizycyjnego w Saarbrücken odprowadzić kazały. — Dicker szczególnie trudnił się przygotowaniem paramentów i ornamentów kościelnych: Berg zaś prowadził interessa właściwe i odbywał podroże, na których przysposobione towary zięcia swego w Bawaryi nad reńskiéj, Badeni, Bawaryi staréj, Austryi, Węgrach, Polsce i Szwajcaryi przedawał i można wierzyć, iż ostatni także i teraz do rzeczonych krajów udał się celem ściągnienia pozostałych reszt płatnych. Co do pobytu pierwszego, nic więcéj nie jest wiadomo, jak że tenże w Wiel. Xięstwie Badeni lub w kantonie Aaargau w Szwajcaryi znajdować by się mógł.

Rysopis Dickera: Miejsce urodzenia Koblenz, religii katolickiéj, wieku 42 lat, wzrostu 5 stóp $4\frac{1}{2}$ cali, włosów brunatnych, czoła wysokiego, brwi i oczy brunatnych, nosa grubego, ust zwyczajnych, brody brunatnéj, twarzy i brody okrągłéj i zdrowéj.

Szczególne oznaczenia: nie słyszy dobrze i ciężką ma wymowę.

Rysopis Berga: Miejsce urodzenia Ettlingen, religii katolickiéj, wieku 68 lat, wzrostu 5 stóp 2 cale, włosów siwych, czoła wysokiego, brwi bruna'nych, oczy niebieskich, ust zwyczajnych, nosa kończastego, brody siwéj, twarzy i brody podługowatéj i zdrowéj; bez oznaczeń szczególnych.

Saarbrücken, dnia 19. Stycznia 1847.
Kiesgen, Sędzia inkwizycyjny.

W powiecie Pleszewskim położone dobra rycerskie Bronowo, wyłącznie gruntów włościańskich około 1850 mórg rozległości obejmujące, z których 1080 mórg na rolą, 570 mórg na bór (po większéj części dębinę), a 200 mórg na ogrody i łąki przypadają, mają być z wolnéj ręki sprzedane

Dokładniejszą wiadomość udzielą na zafrankowane listowne zapytania Niemojowski, właściciel Śliwnik w powiecie Odolanowskim lub Lisiecki, Kommissarz sprawiedliwości w Pleszewie

---

W zarodowéj owczarni w Zakrzewie pod Rawiczem rozpoczęła się sprzedaż dwuletnich baranów z piękną nabitą i cienką wełną; ceny nader umiarkowane lecz stałe.

Proszę uwzględnić.

Od 9. do 14., od 18. do 25. b. m. i od 1. do 10. Marca można Ig. Lipskiego w Ludomach zastać.

Z Hamburga odebraliśmy niewielką ilość najwyborniejszéj herbaty Pecco w kommiss i sprzedajemy ją w puszkach funtowych po $3\frac{1}{2}$ Talara.
C. Müller & Comp;
przy placu Sapieżyńskim Nr 3.

Wyborne twarde **mydło,** dobrze palące i nie topiące się **świece,** tak nazwane **szare mydło** po 2 sgr. funt, dobry **olej, modre** w nejlepszym gatunku, jako i **mączka** i wszelkie w ten fach wpadające artykuły sprzedaję w najumiarkowańszych cenach ***Skład świec i mydła*** przy ulicy **Wrocławskiéj** pod **Nr. 40.**
W. J. Żuromski, mydlarz.

Dominium Strzyżewo paszk. pod Gnieznem ma do sprzedania: koniczynę białą i czerwoną, wikę i Oldenburskie stadniki.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 6. Lutego 1847	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{4}$	$91\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
„ „ W. X Poznańsk.	4	—	$101\frac{3}{4}$
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	92	$91\frac{1}{3}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
„ „ Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$95\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{5}{8}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Anhaltsk Lit. A.	—	—	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	$100\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$
dito upierw.........	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Berlin-Potsd. Magdeburskiéj.	4	$94\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$
dito obligi upierw.....	4	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
dito dito dito	5	—	101
Drogi ż. Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$110\frac{3}{4}$	$109\frac{3}{4}$
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj...	5	—	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Kolon.-Mindensk....	4	—	$93\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$106\frac{1}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$94\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Magdeb.-Halberst. Eb.	4	—	$113\frac{1}{2}$
Drogi żel. Magd.-Lipskie ...	—	—	195
dito obligi upierw......	4	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	—	$90\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	95	$94\frac{1}{2}$
dito dito dito	5	—	101
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{3}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
dito dito Lit. B.......	—	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	$85\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$93\frac{1}{4}$	$92\frac{3}{4}$
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Thüringskiéj ...	4	$97\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$
Kolei Wilhelm. (C. O.) ...	4	$84\frac{1}{2}$	—